

Już w najbliższy piątek na torze w Poznaniu odbędzie się ostatni w tym roku wyścig motocyklowego pucharu markowego Fiat Yamaha Cup. Zawodnicy stoczą walkę o pierwsze miejsca w klasach R1 i R6 oraz o cenne nagrody.

Choć uczestnicy mają już za sobą osiem zaciętych wyścigów na torach w Poznaniu, czeskim Brnie i niemieckim Oschersleben, wszystko rozstrzygnie się podczas decydującego starcia w najbliższy piątek.

Szanse na pierwsze miejsce w klasie R1 wciąż mają Andrzej Sztuder i Wojciech Mańczak, których w tabeli dzieli zaledwie dwa punkty. Sytuacja w tej kategorii jest wyjątkowo prosta, gdyż pierwszy na mecie zostanie zwycięzcą tegorocznej edycji Fiat Yamaha Cup. Tym sposobem możemy liczyć na wyjątkowo zacięty pojedynek o pierwszą lokatę.

Na komfortowym, trzecim miejscu w tabeli znajduje się Waldemar Chełkowski. Waldi, który nie ma już szans na zwycięstwo w klasyfikacji generalnej, z pewnością zrobi wszystko, aby zakończyć sezon trzecią wygraną w tym roku, dodając jednocześnie dramaturgii rywalizacji między Sztuderem i Mańczakiem. Choć prywatnie cała trójka się przyjaźni, na torze nie będzie mowy o żadnych sentymentach.

Pomimo upadku w drugim wyścigu sezonu, Marcin Małecki ma dość komfortową, 9-punktową przewagę w klasie R6 nad Nobertem Jędrzejewskim. Nie oznacza to jednak, że poznaniak może już cieszyć się ze zwycięstwa. Gdyby Małecki nie dojechał w piątek do mety, „Norbiemu” do ostatecznego triumfu wystarczyłby finisz na podium.

Trzeci w tabeli Mateusz Korobacz co prawda nie ma już szans na wygraną całego pucharu, ale chciałby zredukować 6-punktową stratę do Jędrzejewskiego i jednocześnie odnieść swoje drugie zwycięstwo w tym sezonie.

Nowym pomysłem był wprowadzony w tym roku przepis, zgodnie z którym każdemu zawodnikowi od ostatecznej punktacji zostanie odjęty jeden najgorszy wynik. Jednak po ośmiu wyścigach różnice na czele tabeli są tak małe, że w piątek matematyka odejdzie na bok i wszystko rozstrzygnie się na torze.

Organizatorzy Fiat Yamaha Cup serdecznie zapraszają wszystkich kibiców i sympatyków FYC na piątkowy wyścig, który ruszy o godzinie 13.35, a wieczorem o 20.00 na dekorację zwycięzców i pożegnalną imprezę.

Andrzej Pawelec

Organizator i patron Fiat Yamaha Cup, sześciokrotny Mistrz Polski

„To niewiarygodne! Dopiero co zawodnicy ruszali do walki, a już za kilka dni zakończymy tegoroczne zmagania. W tak doborowym towarzystwie i przy takiej dozie emocji czas płynie bardzo szybko. Z uwagi na połączenie rundy WMMP i pucharu Alpe Adria Cup wyścig FYC odbędzie się już w piątek, ale nas to cieszy, ponieważ będziemy mogli hucznie uczcić zakończenie sezonu, a w sobotę i niedzielę dopingować zawodników Yamahy w klasach mistrzowskich! W ten weekend obecność w Poznaniu jest obowiązkowa!”

W sobotę i niedzielę uczestnicy pozostaną na torze, by dopingować swoich kolegów startujących w ostatniej rundzie motocyklowych mistrzostw Polski połączonych z rundą międzynarodowego pucharu Alpe Adria Cup.

Więcej informacji o Fiat Yamaha Cup znaleźć można na oficjalnej stronie pucharu www.fiatyamahacup.pl, na której już wkrótce ukazać się także obszernie wywiady ze zwycięzcami rywalizacji w klasach R1 i R6.

Fiat Auto Poland